

Maik Schmerbauch

Ks. Franciszek Woźnica (Franz Wosnitz) duszpasterz niemieckich katolików diecezji katowickiej w latach 1933–1939

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 44/1, 261-268

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAIK SCHMERBAUCH

Philosophisch-Theologische Hochschule Sankt Georgen
Frankfurt am Main**KS. FRANCISZEK WOŹNICA (FRANZ WOSNITZA)
DUSZPASTERZ NIEMIECKICH KATOLIKÓW
DIECEZJI KATOWICKIEJ W LATACH 1933–1939*****Franz Wosnitza¹ – dzieciństwo, czas młodości, studia (1902–1933)**

Franciszek Woźnica (Franz Wosnitza) urodził się 2 października 1902 r. w pobliżu Opola² we wsi klasztornej Czarnowąsy³ jako pierwsze z siedmiorga dzieci⁴ Kaspra Wosnitzy i Franziski Skrzypczyk⁵. W 1905 r. rodzina przeniosiła się do Chorzowa, gdzie ojciec⁶ zatrudniony był w firmie budowlanej⁷ jako murarz. Franz Wosnitza dorastał zatem w Chorzowie w otoczeniu wież wyciągowych, hałd węglowych i wielkich pieców. W 1908 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej⁸, a od 1913 r. zaczął uczęszczać do gimnazjum miejskiego⁹. Po przegranej wojnie w 1918 r. Franz Wosnitza – dzięki powstaniom i plebiscytowi – uświadomił sobie wiele problemów narodowych dotyczących terenów granicznych Górnego Śląska.

* Od Redakcji: Autorem jest Maik Schmerbauch, obecnie doktorant w specjalności historia Kościoła w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej im. św. Jerzego we Frankfurcie nad Menem. Jest Niemcem i opisuje tematykę górnośląskiej historii Kościoła w latach 1933–1939 z perspektywy niemieckiej. Artykuł jest więc spojrzeniem na działalność ks. Franciszka Woźnicy z tej właśnie perspektywy. Słowa podziękowania kieruje pod adresem dr Doroty Schreiber-Kurpiers i Jakuba Kiełtyki z Uniwersytetu Opolskiego za tłumaczenie tekstu oraz dr. Gregora Plocha z Muzeum Ziemi Górnośląskiej (Oberschlesisches Landesmuseum) w Ratingen-Hösel za merytoryczne uwagi.

¹ W artykule nazwisko bohatera artykułu będzie używane zamiennie Wosnitza lub Woźnica.

² K. Heda, *Franz Wosnitza (1902-1979)*, w: *Schlesische Kirche in Lebensbildern*, Band 6, hrsg. von J. Gröger u.a., Sigmaringen u.a. 1992, s. 223.

³ F. Wosnitza, *Jenseits der Grenze, w: Leben in Schlesien. Erinnerungen aus fünf Jahrzehnten von Wolfgang Jaenicke u.a.*, hrsg. von Herbert Hupka, München 1966, s. 206.

⁴ Bistumszentralarchiv Regensburg [dalej: BaR], Nachlass Franz Wosnitzas beim Institut für Ostdeutsche Kirchen- und Kulturgeschichte [dalej: NFW], J. Borowietz, *Duszpasterz Górnoślązaków Ksiądz Infułat Pralat Franciszek Wosnitza (Franz Wosnitza). W służbie Bogu i Diecezji*, [mps], 2005, s. 5.

⁵ BaR, NFW, Handmappe Prälats Franz Wosnitza, Katholische Dienste, F. Wosnitza, *Lebenslauf vom 10. Februar 1954*, s. 1, Blatt 78-79.

⁶ Tamże, F. Wosnitza, *Carl Ulitzka zum 100-jährigen Gedenken (1973)*, s. 4.

⁷ Tenże, *Mein goldenes Priesterjubiläum voll heimatlicher Erinnerungen*, Rundbrief an die Kattowitzer Diözesanangehörigen, Sonderdruck 1976, s. 3.

⁸ BaR, NFW, J. Borowietz, *Duszpasterz Górnoślązaków*, s. 5.

⁹ F. Wosnitza, *Jenseits der Grenze*, s. 199 i nn.

W lutym 1922 r.¹⁰ zdał maturę¹¹ i zaczął studiować teologię katolicką we Wrocławiu¹². Latem 1922 r., wraz z przekazaniem Polsce wschodniej części Górnego Śląska z miastem Chorzów, Franz Wosnitza stał się obywatelem Polski¹³. Wschodnia część Górnego Śląska, wcześniej podlegająca diecezji wrocławskiej, została podniesiona przez Stolicę Apostolską do rangi administratury apostolskiej – „Silesia Superior”¹⁴. Wosnitza zdecydował się pełnić służbę w nowej Polsce¹⁵, tam bowiem otrzymał święcenia kapłańskie¹⁶, a także, według jego przeświadczenia, pozostałym – w utworzonej jesienią 1925 r. z administratury apostolskiej polskiej diecezji katowickiej – niemieckim katolikom szczególnie potrzebni byli duchowni mówiący po niemiecku, którzy mogliby objąć ich opieką duszpasterską. Dnia 20 czerwca 1926 r. Franz Wosnitza otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Augusta Hlonda w kościele Świętych Piotra i Pawła w Katowicach. W tym też kościele został ceremoniarzem przy wszystkich uroczystościach biskupich¹⁷ i redaktorem diecezjalnego kalendarza liturgicznego¹⁸. Ogromną radość sprawiło mu powierzenie przez proboszcza opieki nad niemiecką młodzieżą parafialną¹⁹. Po jakimś czasie, dzięki swojej intensywnej pracy z młodzieżą, stał się coraz bardziej znany wśród niemieckich katolików²⁰ i popularny również poza granicami swojej parafii²¹.

Diecezjalny duszpasterz młodzieży w Katowicach 1927–1933

Stanisław Adamski, od 1930 r. nowy biskup diecezji katowickiej, po objęciu urzędu rozpoczął gruntowną reorganizację diecezjalnego duszpasterstwa zarówno polskich jak i niemieckich katolików²². Bp Adamski pochodził z Poznania i był człowiekiem oddanym kościelnej pracy społecznej. Jako uczeń Centrali Stowarzyszeń Ludowych w Mönchengladbach został później deputowanym Partii Polaków w niemieckim Reichstagu, a następnie senatorem w Warszawie. Od 1928 r. był przewodniczącym Akcji Katolickiej w całej Polsce²³. W ten sposób z dyplomatyczną sprawnością przystąpił do rozwiązywania problemów diecezji wraz z jej społecznymi i narodowościowymi sprzecznościami²⁴. Dla niemieckich

¹⁰ Tenże, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 4.

¹¹ Tenże, *Jenseits der Grenze*, s. 201.

¹² Tenże, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 4.

¹³ BaR, NFW, J. Borowietz, *Duszpasterz Górnoślązaków*, s. 7.

¹⁴ F. Wosnitza, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 4.

¹⁵ K. Heda, *Die Diözese Kattowitz und die deutschen Katholiken in den Jahren 1925 bis 1939. Ein Bericht*, Archiv für Schlesische Kirchengeschichte 42 (1984), s. 57.

¹⁶ H. Thienel, *Zum Tode von Prälat Franz Wosnitza*, w: *Rundbrief an die Kattowitzer Diözesanangehörigen*, Weihnachten 1979, s. 6n.

¹⁷ F. Wosnitza, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 4.

¹⁸ K. Heda, *Die Diözese Kattowitz...*, s. 54.

¹⁹ F. Wosnitza, *Jenseits der Grenze*, s. 207.

²⁰ BaR, NFW, K. Heda, *Franz Wosnitzas Silbernes Priesterjubiläum*, s. 1.

²¹ Tenże, *Die Diözese Kattowitz...*, s. 54.

²² BaR, NFW, K. Heda, *Franz Wosnitzas Silbernes...*, s. 1.

²³ Bundesarchiv Bayreuth [dalej: BaB], F. Wosnitza, *Das Bistum Kattowitz 1922-45*, OST-DOK 8/779, s. 4.

²⁴ F. Wosnitza, *Bischöfe aus dem Raum des Kattowitzer Bistums*, w: *Beiträge zur Schlesischen Kirchengeschichte. Gedenkschrift für Kurt Engelbert*, red. B. Stasiewski, Köln 1969, s. 221.

stowarzyszeń młodzieżowych utworzył Sekretariat Diecezjalny do Spraw Młodzieży z niemieckim duchownym jako etatowym kierownikiem²⁵. Był on też równocześnie redaktorem niemieckiej gazety diecezjalnej „Sonntagsbote” („Polsaniec Niedzielnny”)²⁶ i referentem do spraw niemieckiego duszpasterstwa w Diecezjalnym Urzędzie do Spraw Duszpasterstwa. Pierwszym kierownikiem Sekretariatu został niemiecki kapłan Richard Cichy²⁷, ponieważ bp Adamski już na początku lat 30. XX wieku zauważył, że – przy ówczesnych opresjach niemieckich katolików po drugiej stronie granicy, wywołanych wpływem narodowego socjalizmu – było konieczne sprawne kierowanie niemiecką młodzieżą²⁸. W ten sposób cała praca wśród tejże młodzieży w diecezji katowickiej miała być prowadzona zgodnie z wytycznymi Diecezjalnego Sekretariatu Młodzieżowego. Dzięki temu powstał ruch młodzieżowy, który został z satysfakcją odnotowany przez Kościół wrocławski²⁹. W ciągu pierwszych lat opieka ta została rozszerzona na inne stowarzyszenia kościelne i zaczęła być znana poza granicami diecezji katowickiej. Do Katowic przybywały liczne grupy niemieckiej młodzieży z całej Polski w celu wzięcia udziału w organizowanych imprezach młodzieżowych³⁰. Praca z młodymi ludźmi wspomagana była przez nauczycieli religii w niemieckich szkołach znajdujących się na obszarze diecezji³¹. Duszpasterz młodzieży niemieckiej, ks. Franz Wosnitza, wyjeżdżał – razem z sekretarzem, ks. Richardem Cichym – na obozy namiotowe dla chłopców i na wycieczki organizowane dla dziewcząt³², m.in. do Ojcowa, w Beskidy i Tatry Wysokie³³. Podczas wędrowek i obozów namiotowych chłopcy mianowali ks. Wosnitzę swoim „kapłanem polowym”. Życie religijne młodzieży w parafii pogłębiane było na formacyjnych spotkaniach i różnych zjazdach³⁴.

Prezes Związku Katolickiej Młodzieży Niemieckiej Diecezji Katowickiej (Diözesanpräses der deutschen katholischen Jugend) 1933–1939

Biskup Stanisław Adamski – po przedwczesnej śmierci ks. Richarda Cichego – doceniając doświadczenia Franza Wosnitzy w duszpasterskiej pracy z młodzieżą, powołał go w 1933 r. na stanowisko prezesa Związku Katolickiej Młodzieży Niemieckiej Diecezji Katowickiej³⁵. Za objęciem przez ks. Wosnitzę tego urzędu przemawiały jego cechy charakteru³⁶ oraz stosunkowo silna pozycja mniejszości niemieckiej w diecezji katowickiej, która zachęcała go do pracy z młodzieżą

²⁵ K. Heda, *Die Diözese Kattowitz...*, s. 54.

²⁶ F. Wosnitza, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 4.

²⁷ Tenże, *Bischöfe aus dem Raum des Kattowitzer Bistums*, s. 221.

²⁸ Tenże, *Jenseits der Grenze*, s. 207.

²⁹ K. Heda, *Die Diözese Kattowitz...*, s. 54.

³⁰ F. Wosnitza, *Jenseits der Grenze*, s. 207.

³¹ BaB, F. Wosnitza, *Das Bistum Kattowitz 1922-45*, s. 10.

³² Tenże, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 4.

³³ Tenże, *Jenseits der Grenze*, s. 207.

³⁴ BaB, tenże, *Das Bistum Kattowitz 1922-45*, s. 10.

³⁵ Tenże, *Jenseits der Grenze*, s. 207.

³⁶ Tenże, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 5.

bardziej aniżeli z innymi grupami Niemców w Polsce³⁷. Franz Wosnitza objął urząd w 1933 r., w bardzo ciężkich czasach. Przemysł górnośląski był dotknięty przez światowy kryzys ekonomiczny, który pociągnął za sobą duży wzrost bezrobocia, natomiast w Niemczech, w styczniu 1933 r. doszedł do władzy narodowy socjalizm, który próbował wywierać wpływ na mniejszość niemiecką wschodniej części Górnego Śląska. Oba te wstrząsające wydarzenia stały się zauważalne w życiu kościelnym, ponieważ coraz więcej niemieckich ugrupowań ze wschodniego Górnego Śląska dryfowało w stronę obozu narodowosocjalistycznego, a do tego powróciły konflikty z czasów plebiscytu, co po stronie polskiej wzmagало nieufność wobec mniejszości niemieckiej.

W tym kontekście pozycja ks. Wosnitzy była trudna, zwłaszcza że niemiecka młodzież coraz bardziej opowiadała się za narodowym socjalizmem³⁸. Biskup Adamski wspierał niemieckie duszpasterstwo i okazywał ks. Wosnitzy, który właściwie pracował w osamotnieniu, całkowite zaufanie³⁹. Ks. Wosnitza znajdował się w niełatwej sytuacji: był odrzucony przez nacjonalistyczne grupy niemieckie i z podejrzliwością traktowany przez Polaków⁴⁰, ale też wytrwale głosił młodzieży prawdy wiary i ukazywał błędy nauk narodowego socjalizmu⁴¹. Ułatwiało mu to wsparcie ze strony bp. Adamskiego, które otrzymywał aż do swojego wygnania z diecezji katowickiej w 1946 r. Pomimo trudnych okoliczności zadziwiającym jest to, że ks. Franz Wosnitza potrafił nie tylko utrzymać swój zakres działań, lecz także znacznie go rozszerzyć. Poprzez religijną i kulturalną działalność kierowany przez niego Młodzieżowy Sekretariat Diecezjalny z czasem stał się nie tylko wzorowym ośrodkiem dla niemieckiej młodzieży, ale też miejscem kontaktowym dla wszystkich niemieckich katolików wschodniego Górnego Śląska. W 1935 r. punktem kulminacyjnym tej działalności były Tygodnie Religijne we wszystkich większych parafiach diecezji. Doszła do tego szeroka działalność Młodzieżowego Sekretariatu Diecezjalnego, na przykład organizacja przedstawień przez młodzież w Teatrze Miejskim w Katowicach. Ks. Franz Wosnitza wiedział, że trzeba nawiązywać kontakty z kościelnymi ośrodkami w Niemczech, na przykład z ówczesną centralą Katolickiego Związku Młodych Sportowców w Düsseldorfie oraz z niemiecką młodzieżą w Kraju Sudeckim i w Austrii. Dzięki temu młodzież niemiecka wschodniego Górnego Śląska przestała działać w odosobnieniu, co wpłynęło na ożywienie jej działalności w diecezji katowickiej⁴². Na kursach i zjazdach dyskutowano nad ważnymi kwestiami społecznymi, aby uchronić młodzież przed brunatną i czerwoną radykalizacją⁴³. Szczególnym wydarzeniem, którym wyróżniła się jego działalność jako prezesa związku, była budowa w 1935 r. przez niemiecką młodzież katolicką boiska sportowego w Katowicach⁴⁴.

³⁷ H. Breitinger, *Als Deutscheelsorger in Posen und im Warthegau 1934-1945, Erinnerungen* (Veröffentlichungen der Kommission für Zeitgeschichte, Band 36), Mainz 1994, s. 23.

³⁸ F. Wosnitza, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 5.

³⁹ BaB, tenże, *Das Bistum Kattowitz 1922-45*, s. 4.

⁴⁰ BaR, NFW, K. Heda, *Franz Wosnitzas Silbernes...*, s. 1-3.

⁴¹ F. Wosnitza, *Mein goldenes Priesterjubiläum...*, s. 5.

⁴² BaR, NFW, K. Heda, *Franz Wosnitzas Silbernes...*, s. 1-3.

⁴³ Tenże, *Die Diözese Kattowitz...*, s. 54.

⁴⁴ F. Wosnitza, *Jenseits der Grenze*, s. 208.

Duszpasterz niemieckich pielgrzymek

Szczególnie problematyczną dla Niemców mieszkających na terenie diecezji katowickiej była antyniemiecka polityka wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, który nie cenił pracy ks. Wosnitzy z niemiecką młodzieżą. Kategoryczna i sanacyjna polityka Grażyńskiego miała na celu zwalczanie niemieckości na wschodnim Górnym Śląsku i wspierała narodowe spory pomiędzy Niemcami a Polakami na terenie diecezji, przez co negatywnie oddziaływała na Kościół i utrudniała sprawiedliwe duszpasterstwo dla obu grup narodowościowych. Bp Adamski zdecydowanie odrzucał usiłowania polonizacji prowadzone przez Grażyńskiego. Zmierzał raczej do powolnej i pokojowej asymilacji niemieckich katolików z państwem polskim na wspólnej płaszczyźnie wiary katolickiej⁴⁵. Nieuściepliwość bp. Adamskiego w kwestii niemieckich katolików doprowadzała nieraz do otwartego konfliktu z władzami polskimi⁴⁶. Za sukces biskupa katowickiego można uznać fakt, że do lata 1939 r. władze państwowe nie potrafiły wymusić na nim żadnych zmian w polityce narodowościowej Kościoła⁴⁷. Dzięki akcjom biskupa i przez swoje osobiste zaangażowanie ks. Franz Wosnitza stał się znany wśród katolickich Niemców w całej Polsce⁴⁸. Jego Sekretariat organizował też coroczne wielkie pielgrzymki niemieckich katolików⁴⁹, które przyczyniały się do ich integracji. Cennym miejscem pielgrzymkowym była Góra św. Anny w niemieckiej części Górnego Śląska, którą jeszcze w czasie trwania epoki narodowosocjalistycznej – podczas słynnej pielgrzymki mężczyzn – odwiedziło tysiące pątników z diecezji katowickiej. Inne większe pielgrzymki katowickich diecezjan udawały się do klasztoru w Panewnikach, do Skoczowa, Pszowa, Częstochowy, Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej i Wilna⁵⁰. Dzięki zaangażowaniu w organizację pielgrzymek niemieckich katolików stał się ks. Franz Wosnitza ich głównym kierownikiem; towarzyszył grupom pielgrzymkowym, celebrował dla nich Msze św. i wygłaszał kazania⁵¹. Biskup Adamski, będąc protektorem niemieckiego duszpasterstwa, wspierał go w działalności pielgrzymkowej i redakcyjnej czasopisma „Sonntagsbote”, ponieważ był on przeciwny zwalczaniu przez władze polskie niemieckiej prasy kościelnej⁵².

Redaktor gazety diecezjalnej „Sonntagsbote” („Posłaniec Niedzielny”) 1933–1941

Już 5 lipca 1925 r. administrator apostolski August Hlond powołał do życia – dla niemieckich katolików w odłączonym od Niemiec terytorium Górnego Śląska – pierwsze wydanie gazetki pod nazwą⁵³ „Der Sonntagsbote-Wochenschrift

⁴⁵ J. Macała, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922-1939*, Wrocław-Katowice 1999, s. 172.

⁴⁶ BaB, F. Wosnitza, *Das Bistum Kattowitz 1922-45*, s. 5.

⁴⁷ L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922-1930*, Katowice 2000, s. 170.

⁴⁸ BaR, NFW, K. Heda, *Franz Wosnitas Silbernes...*, s. 1-3.

⁴⁹ Tenże, *Die Diözese Kattowitz...*, s. 54.

⁵⁰ F. Wosnitza, *Jenseits der Grenze*, s. 208.

⁵¹ *Der Sonntagsbote* 36 (1936), 3 (1938), 20 (1938).

⁵² Por. *Die Massnahmen gegen die deutsche Presse im Werk von Theodor Bierschenk. Die deutsche Volksgruppe in Polen 1934-1939*, Kitzingen 1954.

⁵³ *Der Sonntagsbote* 27 (1935).

für das kathol. Volk der Apostol. Administration Polnisch-Schlesiens” („Posłaniec Niedzielny” – Tygodnik dla ludu katolickiego Apostolskiej Administracji Polskiego Śląska) słowami powitalnymi: „Mój drogi Posłańcu Niedzielny! Teraz ty też wraz z nami angażujesz się do pracy”⁵⁴. Równocześnie od 1922 r. dla polskich katolików była wydawana gazeta diecezjalna „Gość Niedzielny”⁵⁵. Początek szeregu redaktorów gazety „Sonntagsbote” otwierał w 1925 r. niemiecki duchowny ks. Maksymilian Wojtas. 1 maja 1933 r. ks. Franz Wosnitza⁵⁶ został redaktorem po zmarłym Richardzie Cichym i pełnił go aż do zamknięcia gazety przez narodowych socjalistów w maju 1941 r. „Sonntagsbote” początkowo osiągał nakład ponad 10 000 egzemplarzy, pod koniec lat 30. spadł do 6000 egzemplarzy, a na krótko przed zamknięciem w 1941 r. osiągnął nakład zbliżony do 30 000 egzemplarzy⁵⁷. W latach 30. XX wieku gazeta posiadała grono czytelników wykraczające daleko poza diecezję katowicką; docierała do niemieckich katolików w Poznaniu i Łodzi.

Pod kierownictwem ks. Wosnitzy „Sonntagsbote” został rozszerzony o pięć dodatków: „Młodzież Chrystusowa”, „Młodzież Maryjna”, „Szkoła Matek”, „Praca Mężczyzn” i „Misje Wewnętrzne”⁵⁸. Ta gazeta była jedynym niemieckim czasopismem diecezjalnym w Polsce⁵⁹, natomiast jej poziom był taki sam jak innych gazet niedzielnych wydawanych w Niemczech⁶⁰. Na początku każdego wydania znajdowały się z reguły słowa pasterskie biskupa Adamskiego, nawiązujące do aktualnych wydarzeń w diecezji. Kolejne teksty powiązane były z Ewangelią, do których odnosiły się historyczne retrospekcje. Następnie ukazywały się sprawozdania z podróży, obwieszczenia, wiersze oraz wiadomości o życiu diecezjalnych stowarzyszeń. W ten sposób niemieccy katolicy na bieżąco byli informowani o życiu diecezji. Artykuły redagowane były przez różne osoby zaangażowane w życie Kościoła. Prześladowanie Kościoła w Rzeszy Niemieckiej przez narodowy socjalizm⁶¹ i niebezpieczeństwo bolszewizmu na Wschodzie Europy budziły niepokój nie tylko bp. Stanisława Adamskiego i ks. Franza Wosnitzy⁶², stąd w „Sonntagsbote” pojawiały się artykuły omawiające polityczną troskę w Niemczech o życie niemieckich katolików na Górnym Śląsku. Zwłaszcza w lecie 1939 r. gorącym tematem w „Sonntagsbote” było zakłócanie niemieckich nabożeństw przez Polaków, podczas gdy w niemieckiej części Górnego Śląska zakłócano polskie Msze św.⁶³ „Sonntagsbote” i gazeta Eduarda Panta „Der Deutsche in Polen” („Niemiec w Polsce”) były najważniejszymi gazetami w Polsce stanowczo walczącymi z wpływami narodowego socjalizmu na wschodnim Górnym Śląsku (przy czym „Sonntagsbote” był w stanie osiągnąć szerszy zasięg)⁶⁴. Po wybuchu wojny zamknięto polski „Gość Niedzielny”, natomiast niemieckie wydania straciły

⁵⁴ Der Sonntagsbote 1 (1925).

⁵⁵ F. Wosnitza, *Bischöfe im Raum des Kattowitzer Bistums*, s. 226.

⁵⁶ Der Sonntagsbote 1 (1925).

⁵⁷ Der Sonntagsbote 21 (1941).

⁵⁸ F. Wosnitza, *Jenseits der Grenze*, s. 207.

⁵⁹ Der Sonntagsbote 26 (1935).

⁶⁰ BaR, NFW, K. Heda, *Franz Wosnitzas Silbernes...*, s. 1-3.

⁶¹ Der Sonntagsbote 9 (1936).

⁶² Der Sonntagsbote 11 (1937).

⁶³ Der Sonntagsbote 24 (1939).

⁶⁴ BaR, NFW, K. Heda, *Franz Wosnitzas Silbernes...*, s. 4.

wiele na swej treści. Z powodu artykułów światopoglądowych w „Sonntagsbote” ks. Wosnitza został przesłuchany i upomniany przez Gestapo⁶⁵.

W kwietniu 1941 r. na mocy rozporządzenia Izby Prasowej przy Ministerstwie Propagandy Rzeszy zamknięto całą prasę kościelną w Niemczech⁶⁶. Również „Sonntagsbote” wraz z ostatnim wydaniem z 25 maja 1941 r. został zawieszony. Do wstrzymania emisji w 1941 r. był on przez wiele lat ważnym środkiem przekazu dla niemieckich katolików diecezji katowickiej, który został powołany przez polską kurię diecezjalną i w trudnych latach 1933–1941 kierowany przez ks. Franza Wosnitzę⁶⁷. Celem gazety było także uczynienie niemieckich katolików zdolnymi do rozsądnej oceny sytuacji, jak również wezwanie ich do współpracy dla utrzymywania chrześcijaństwa w ich wschodniogórnośląskiej ojczyźnie⁶⁸.

Problemy w krytycznych latach 1938–1939

Sytuacja niemieckich katolików diecezji katowickiej stała się problematyczna, gdy w październiku 1938 r. Polska zaanektowała czeskie Zaozlie, a bp Adamski został powołany na stanowisko administratora apostolskiego tych ziem. Aneksja tego etnicznie mieszanego regionu przez Polaków wzmocniła jeszcze bardziej konflikty między polską, niemiecką i czeską grupą narodowościową⁶⁹. Wiosną 1939 r. konflikty dały znać o sobie również w świątyniach diecezji katowickiej, kiedy grupy Polaków podczas niemieckich Mszy św. oraz nabożeństw próbowały zagłuszyć swoim śpiewem niemieckich wiernych. Do podobnych scen dochodziło w niemieckiej części archidiecezji wrocławskiej, gdzie niemieckie grupy próbowały uniemożliwić przeprowadzenie polskich nabożeństw⁷⁰. Reakcją na to było wezwanie bp. Adamskiego w liście duszpasterskim do zachowania pokoju pomiędzy polskimi i niemieckimi wspólnotami. Został on odczytany podczas nabożeństw w diecezji katowickiej i administracji apostolskiej na Śląsku Zaoziańskim na początku czerwca 1939 r. Biskup katowicki surowo potępił wszelkie dokonujące się w świątyniach ekscesy⁷¹. W sprawie zakłócania śpiewów bp Adamski interweniował także u wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, który jednak oświadczył, że nie może „patriotom” wbijać noża w plecy, zwłaszcza że oni już od dłuższego czasu oburzeni są zbyt dużą liczbą niemieckich nabożeństw⁷². Polskie władze wojewódzkie nie podjęły żadnych kroków przeciwko zakłócaniu niemieckich nabożeństw⁷³, podobnie jak władze niemieckie nie reagowały na

⁶⁵ BaR, NFW, Handmappe Prälat Franz Wosnitza, Kirchliche Dienste, *Fragebogen zum Thema: „Das Bistum Kattowitz unter dem Nationalsozialismus“*, Blatt 27.

⁶⁶ Der Sonntagsbote 21 (1941).

⁶⁷ BaB, F. Wosnitza, *Das Bistum Kattowitz 1922-45*, s. 10.

⁶⁸ Tenze, *Jenseits der Grenze*, s. 209.

⁶⁹ A. Bohmann, *Die tschechoslowakischen Gebietsabtretungen an Polen und Ungarn 1938/1939*, *Zeitschrift für Ostforschung* 3 (1971), s. 471.

⁷⁰ BaB, F. Wosnitza, *Das Bistum Kattowitz 1922-45*, s. 10.

⁷¹ Der Sonntagsbote 24 (1939).

⁷² K. Heda, *Die Diözese Kattowitz...*, s. 57.

⁷³ Franz Wosnitza píše w sprawozdaniu: „Die Störung eines polnischen Gottesdienstes durch SA-Männer auf deutscher Seite war Anlass zu einer Störung von wenigstens zwei Gottesdiensten auf polnischer Seite. Das wurde dann wett gemacht durch eine Störung von drei polnischen Gottesdiensten auf der anderen Seite und so weiter, so daß zuletzt niemand sagen konnte, wo es angefangen hat und wo die ursächliche Schuld lag. Und was mit Gottesdiensten geschah, geschah

ekscesy po niemieckiej stronie⁷⁴. W obliczu zagrażającej wojny, polskie władze państwowe raczej wspierały kampanię przeciw nabożeństwom po niemiecku, zaś chcącemu ograniczyć spory bp. Adamskiemu pozostało już tylko, aby w czerwcu 1939 r. zakazać nabożeństw po niemiecku, z zamiarem późniejszego przedłożenia tej sprawy na Konferencji Episkopatu Polski. Jednak z powodu wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. już do przedyskutowania tej sprawy nie doszło⁷⁵.

Po niemieckiej stronie sytuacja wyglądała podobnie. Kard. Adolf Bertram został zmuszony przez władze nazistowskie do zaniechania polskich nabożeństw⁷⁶. Bp Adamski uważał ten krok za konieczny, nie chciał bowiem dawać polskim grupom pretekstu do zakłócania niemieckich nabożeństw. Jego decyzja nie miała podłoża narodowościowego, uwarunkowanego awersją przeciw niemieckim katolikom. Zrozumiałe jest, że irytacja grup polskich i niemieckich wobec „głuchoniemych Mszy Świętych” była wielka i była z troską rozpatrywana przez obu hierarchów. Jednakże ani bp. Adamskiemu w diecezji katowickiej, ani kard. Bertramowi w archidiecezji wrocławskiej nie udało się uspokoić grup zakłócających nabożeństwa. Ludzie po obu stronach granicy byli za bardzo wzburzeni, a świeże wspomnienia po niedawno przeprowadzonym plebiscycie oraz związanej z nim antypatii polsko-niemieckiej po obu stronach konfliktu przyczyniły się do emocjonalnego podejścia mieszkańców Górnego Śląska do tych kwestii⁷⁷.

Sprawę niemieckiego duszpasterstwa w latach 1933–1939 pod przewodnictwem bp. Stanisława Adamskiego i ks. Franza Wosnitzy można ująć zwięźle w następujących słowach: ks. Wosnitza, niemiecki duszpasterz od 1933 do 1939 roku, zarówno jako prezes Związku Katolickiej Młodzieży Niemieckiej Diecezji Katowickiej oraz jako redaktor gazety „Sonntagsbote”, przy silnym wsparciu bp. S. Adamskiego i pomimo niesprzyjających okoliczności, uczynił bardzo dużo dla życia religijnego Niemców, żyjących na terytorium diecezji katowickiej. Jego i bp. Adamskiego zaangażowaniu należy zawdzięczać to, że w czasach ucisku przez narodowy socjalizm i komunizm oraz walk społecznych, Niemcy katolicy wytrwali w wierze⁷⁸.

ebenso mit Schulen, Vereinsveranstaltungen, Theateraufführungen”. Zob. F. Wosnitza, *Jenseits der Grenze*, s. 212.

⁷⁴ Na temat liczby niemieckich katolików i niemieckojęzycznych Mszy zob. H. Gwozdź, *Die seelsorgliche Betreuung der deutschen Katholiken in der Diözese Kattowitz*, Kattowitz 1934, s. 10-13.

⁷⁵ BaB, F. Wosnitza, *Das Bistum Kattowitz 1922-45*, s. 5.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ K. Heda, *Die Diözese Kattowitz...*, s. 57.